

Gieysztor, Aleksander / Stróżewski, Władysław

Życie i dzieło Klemensa Szaniawskiego : Uroczysta sesja naukowa – w pierwszą rocznicę śmierci (Warszawa, 5 marca 1991 r.) : Zagajenie

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 54, 7-8

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE I DZIEŁO KLEMENSA SZANIAWSKIEGO

Uroczysta sesja naukowa – w pierwszą rocznicę śmierci
(Warszawa, 5 marca 1991 r.)

ZAGAJENIE

Aleksander Gieysztor,
Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, liczni przyjaciele, koledzy, uczniowie Klemensa Szaniawskiego zebrali się tu, aby uczcić myślą, słowem Jego osobowość, Jego twórczość, Jego działania. Witam wszystkich tu przybyłych, Panią Annę Szaniawską i rodzinę; każdy z nas przywołuje w swojej pamięci dzień sprzed roku, kiedy spadła na nas wiadomość o końcu Jego walki z chorobą, kiedy uprzytomniliśmy sobie kogo nam zabrakło i co nam pozostawił. Dochodzą do tego zaraz i potem wspomnienia osobiste, obejmujące pierwsze spotkania, długie lata przyjaźni, zażyłości, współpracy.

Na początku naszej Sesji dorzucić tu mogę, bardzo już dawny, sprzed 40 lat z okładem przekaz pamięci. Ten przekaz pamięci pochodzi z doby Jego doktoratu, gdy Profesor Tadeusz Kotarbiński niespodziewanie zaszczylił mnie propozycją przeczytania rzeczy Klemensa Szaniawskiego „O pojęciu honoru”. Rzecz miała – rzecz jasna – wszelkie cechy dobrej roboty semiologicznej, aksjologicznej, historycznej, celnej analizy zmiennego kontekstu treści trwałych w oczach ówczesnego czytelnika. Widziało się od razu autorską konieczność i podjęcie tematu, tematu który przykuł uwagę badacza i Jego emocje, relatywizm zakresu i zastosowań, ale też z głębi wydobytej wnikliwie przedstawiony imperatywizm honoru, utwierdzenie siebie i czytelnika, że to pojęcie żywe i potrzebne. Jak zaś pozostało żywe w Jego własnym życiu, wśród Jego kryteriów racjonalnej, bo w pełni etycznej decyzji, wśród wielu aspektów wymierzanej przezeń czasom i ludziom sprawiedliwości – widzieliśmy to na co dzień. Przypomnieniu i tego pojęcia i tej wartości i tego także jakże pełnego życia przysłuży się dzisiejsze spotkanie.

Władysław Stróżewski,
Prezes Polskiego Towarzystwa Filozoficznego

Zaszczycony przewodniczeniem dzisiejszego spotkania pragnę poświęcić słów kilka Profesorowi Klemensowi Szaniawskiemu przede wszystkim jako Prezesowi Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, a którego prezesurę objął po Profesorze Kotarbińskim; chciałbym to zilustrować własnymi słowami Klemensa Szaniawskiego, słowami które nakreślił z okazji opracowania przez Komitet Nauk Filozoficznych w roku 1981/82 „O prawie filozofii Polski”. Proszony o napisanie słów kilka na temat Towarzystwa, napisał o nim słowa, które dziś ważą szczególnie, równocześnie pozwalają zrozumieć niezwykłość sytuacji w jakiej Klemens Szaniawski znalazł się właśnie jako Prezes tego Towarzystwa. Pisał tak: „Instytucjonalizacja nauk spowodowała, że zadania towarzystw naukowych uległy w ostatnich dziesięcioleciach istotnemu ograniczeniu. Jeszcze w latach międzywojennych towarzystwa były w znacznej mierze organizatorami nauki, dzisiaj te funkcje przejęły inne instytucje. Jakkolwiek z przyczyn wspomnianych na wstępie sfera działania PTF uległa w latach powojennych ograniczeniu, można utrzymywać, że ma ona dzisiaj znaczenie pod pewnymi względami większe niż dawniej. PTF jest bowiem społeczną, niezależną organizacją życia naukowego w dziedzinie filozofii. Może zatem przeciwdziałać narzuconej administracyjnie uniformizacji intelektualnej, wówczas, gdy obrona niezależnego myślenia okazuje się konieczna.” Tak na przykład w latach stalinizmu zebrania naukowe PTF były jedynym bodaj forum, na którym mogły przedstawiać wyniki swoich badań osoby, które były pozbawione możliwości wypowiadania się w druku lub z katedry uniwersyteckiej. Zyskało to Polskiemu Towarzystwu Filozoficznemu autorytet, którego uosobieniem był jego wieloletni Prezes Tadeusz Kotarbiński. Władze Polskiego Towarzystwa Filozoficznego pochodzą z wyboru. Legitymują się więc mandatem zaufania społecznego, a tradycja rzetelnego myślenia, sięgająca czasów założyciela PTF Kazimierza Czameckiego, jest w miarę możliwości kontynuowana. PTF nie uchylało się od zabierania głosu w ważnych sporach publicznych. Wypełnienie tego obowiązku obywatelskiego jest pochwalane wtedy, gdy polega na wyrażaniu aprobaty dla poczynań władzy. Z uwagi na szersze nieco pojmowanie owej obligacji Polskie Towarzystwo Filozoficzne spotykało się niekiedy z naganą, której najdrastyczniejszym przejawem było zawieszenie przez władze administracyjne działalności Towarzystwa w okresie od 16 grudnia 1981 do 9 sierpnia 1982 r. Te słowa, które napisał Klemens Szaniawski z myślą o obiektywnym przedstawieniu sytuacji w Towarzystwie Filozoficznym dziś odnoszą się przede wszystkim do Niego osobiście, do Niego jako tego człowieka, który właśnie był w stanie sprostać tym ideałom towarzystwa jakie zostały nakreślone, sprostać w sposób nadzwyczajny, odważny, rozsądny, mądry, wyważony, nigdy nie idący na jakieś łatwe efekty. Dlatego składając Mu dzisiaj hołd, myślę także o Jego poprzedniku Profesorze Twardowskim, o tych wielkich filozofach, którzy Towarzystwu prezesowali od jego początku.